

Sygn. akt VII P 297/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2020 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	Sędzia Katarzyna Błażejowska
Ławnicy:	Ewa Orcholska, Elżbieta Rynkowska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Artur Kluskiewicz

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2020 r. w Bydgoszczy na rozprawie

spraw z powództw R. M. i M. S. (1)

przeciwko S. M.

o ustalenie istnienia stosunku pracy i zapłatę

1. oddała powództwa o ustalenie istnienia stosunków pracy;
2. przekazać roszczenia o zapłatę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu (...)Wydziałowi Cywilnemu;
3. zasądza od powoda R. M. na rzecz pozwanego kwotę 120,00 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
4. zasądza od powoda M. S. (1) na rzecz pozwanego kwotę 120,00 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
5. kosztami sądowymi w sprawach obciąża Skarb Państwa.

Ewa Orcholska Sędzia Katarzyna Błażejowska Elżbieta Rynkowska

Sygn. akt VII P 297/20

UZASADNIENIE

Powód R. M. pozwem skierowanym przeciwko S. M. wniósł o ustalenie istnienia stosunku pracy nawiązanego na podstawie umowy o pracę na czas określony poczynawszy od dnia 1 czerwca 2019 r. do dnia 1 października 2019 r. pomiędzy nim, jako pracownikiem a S. M., jako pracodawcą. Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 36 526,60 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w okresie od 1 czerwca 2019 r. do 1 października 2019 r. wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot:

- 9 421 zł od dnia 1 lipca 2019 r. do dnia zapłaty,
- 13 470 zł od dnia 1 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty,
- 9 295,50 zł od dnia 2 września 2019 r. do dnia zapłaty,
- 3 265 zł od dnia 1 października 2019 r. do dnia zapłaty,
- 1 075 zł od dnia 2 listopada 2019 r. do dnia zapłaty.

Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika domagał się również zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 3 720 zł wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, poczynawszy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, iż pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). Pozwany zaproponował powodowi możliwość zatrudnienia przy pracach fizycznych polegających m. in. na wykonywaniu posadzki przemysłowej i układaniu siatki zbrojeniowej. Powód zastrzegł, że interesuje go zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Pozwany miał przystać na tę propozycję, gwarantując wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 2 500 zł miesięcznie w przypadku gdyby nie było pracy, a w praktyce, z uwagi na ilość zleceń, średnie zarobki miały oscylować wokół kwoty 10 000 zł miesięcznie. Powód przystąpił do pracy w dniu 1 czerwca 2019 r. stawiając się zgodnie z życzeniem pozwanego do pracy codziennie od poniedziałku do soboty o wyznaczonej godzinie. Miejsce pracy zawsze było wskazywane przez pozwanego i zmieniało się w zależności od tego, gdzie świadczył usługi na rzecz klientów. Pozwany na bieżąco nadzorował pracę powoda przekazując mu swoje uwagi i polecenia. Wynagrodzenie wypłacane było stosunkowo regularnie każdego miesiąca, jednakże w zaniżonej wysokości. Powód był zobowiązany do osobistego świadczenia pracy i wykonywania poleceń pozwanego. Pozwany nie prowadził listy płacy, urlopów, tym niemniej gdyby powoda miało nie być w pracy winien ten fakt zgłosić niezwłocznie pozwanemu.

Powód dodał, że dochodzi też pełnego wynagrodzenia w kwocie umówionej między stronami.

Powód M. S. (1) pozwem skierowanym przeciwko S. M. wniósł o ustalenie istnienia stosunku pracy nawiązanego na podstawie umowy o pracę na czas określony poczynawszy od dnia 1 czerwca 2019 r. do dnia 1 października 2019 r. pomiędzy nim, jako pracownikiem a S. M., jako pracodawcą. Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 36 526,60 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w okresie od 1 czerwca 2019 r. do 1 października 2019 r. wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot:

- 9 421 zł od dnia 1 lipca 2019 r. do dnia zapłaty,
- 13 470 zł od dnia 1 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty,
- 9 295,50 zł od dnia 2 września 2019 r. do dnia zapłaty,
- 3 265 zł od dnia 1 października 2019 r. do dnia zapłaty,
- 1 075 zł od dnia 2 listopada 2019 r. do dnia zapłaty.

Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika domagał się również zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 3 720 zł wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, poczynawszy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, iż pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). Pozwany zaproponował powodowi możliwość zatrudnienia przy pracach fizycznych polegających m. in. na wykonywaniu posadzki przemysłowej i układaniu siatki zbrojeniowej. Powód zastrzegł, że interesuje go zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Pozwany miał przystać na tę propozycję, gwarantując wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 2 500 zł

miesięcznie w przypadku gdyby nie było pracy, a w praktyce, z uwagi na ilość zleceń, średnie zarobki miały oscylować wokół kwoty 10 000 zł miesięcznie. Powód przystąpił do pracy w dniu 1 czerwca 2019 r. stawiając się zgodnie z życzeniem pozwanego do pracy codziennie od poniedziałku do soboty o wyznaczonej godzinie. Miejsce pracy zawsze było wskazywane przez pozwanego i zmieniało się w zależności od tego, gdzie świadczył usługi na rzecz klientów. Pozwany na bieżąco nadzorował pracę powoda przekazując mu swoje uwagi i polecenia. Wynagrodzenie wypłacane było stosunkowo regularnie każdego miesiąca, jednakże w zaniżonej wysokości. Powód był zobowiązany do osobistego świadczenia pracy i wykonywania poleceń pozwanego. Pozwany nie prowadził listy płacy, urlopów, tym niemniej gdyby powoda miało nie być w pracy winien ten fakt zgłosić niezwłocznie pozwanemu.

Powód dodał, że dochodzi też pełnego wynagrodzenia w kwocie umówionej między stronami.

Obydwie sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania pod sygnaturą VIIP 297/20.

Pozwany S. M. złożył odpowiedź na pozew jednego i drugiego powoda, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany przyznał, że prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą, jednakże nigdy nie miał zamiaru powiększania przedsiębiorstwa poprzez zatrudnienie pracowników. Pozwany wyjaśnił, że w połowie 2019 r. zgłosił się do niego R. M., który chciał otworzyć własną działalność gospodarczą w zakresie kładzenia posadzek przemysłowych. Wystąpił do pozwanego z prośbą, aby początkowo mógł pracować przy jego zleceniach do momentu, kiedy nie będzie miał własnych zleceń i jego firma nie zacznie przynosić zysków. Pozwany przystał na tę propozycję i przy kolejnym zleceniu poinformował go o miejscu i czasie wykonywania prac. Wraz z R. M. na miejscu prac wykonywanych przez pozwanego zjawily się trzy inne osoby: J. Ł., M. S. (2) i M. S. (1). Pozwany zaprzeczył, aby dokonywał jakichkolwiek ustaleń dotyczących wynagrodzenia, godzin pracy, miejsca pracy z powodami ani też pozostałymi osobami. Ponadto rozliczenia finansowe miały być wykonywane na bieżąco w miarę możliwości finansowych. Rozliczenia następowały gotówkowo do rąk R. M. albo, za jego zgodą, powoda. Pozwany nie wiedział, w jaki sposób dochodzi do rozliczeń pomiędzy R. M., M. S. (1) oraz M. S. (2). Pozwany ustalił jedynie, że po otwarciu przez R. M. działalności gospodarczej zostaną wystawione faktury na wypłacone przez pozwanego kwoty.

Sąd ustalił, co następuje:

J. Ł. chciał założyć razem z R. M. działalność gospodarczą o charakterze budowlanym.

Dowód: zeznania świadka: M. S. (1) k.71, płyta CD k.81, T. D. k.72--74, płyta CD k.81

Na przełomie kwietnia i maja 2019r. R. M. telefonicznie poprosił o pomoc pozwanego S. M., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...). Pozwany miał pomóc zaistnieć na rynku oraz zarobić pieniądze na rozwój działalności, dlatego przekazywał do wykonania zlecenia od swoich klientów. Oferował również wypożyczanie sprzętu. R. M. poinformował pozwanego, że będzie wykonywał pracę wraz z trzema kolegami: J. Ł., M. S. (1) oraz M. S. (2), którzy mieli wiedzę, umiejętności oraz doświadczenie w zakresie wykonywania posadzek betonowych. Wszyscy poznali się na budowie w P., gdzie pozwany był podwykonawcą, a reszta świadczyła pracę dla przedsiębiorstwa budowlanego, jako pracodawcy. R. M. rozpoczął działalność gospodarczą w dniu 2 października 2019 r.

Dowód: zeznania świadków: T. D. k.72-747, płyta CD k.81, M. S. (2) k.71, płyta CD. K.81, przesłuchanie powoda R. M. k. 75-77, płyta CD k.81, przesłuchanie pozwanego k.7, płyta CD k. 81.

Współpraca rozpoczęła się od dnia 1 czerwca 2019 r. po rozmowach R. M. z pozwanym. Pozwany poinformował, że ma zlecenie w M. i powód z kolegami może przyjść na budowę, gdzie wspólnie będą wykonywać zlecenie. Strony ustaliły stawkę wynagrodzenia liczoną od metra kwadratowego wylewanego i uciaranego betonu oraz ułożonej siatki zbrojeniowej. Następnie na tych samych zasadach wykonywali na rzecz pozwanego zlecenia w Ł., I. oraz G.. Strony nie zawierały żadnej pisemnej umowy. Pozwany jedynie wskazywał R. M. miejsce wykonywania zlecenia i ten wraz z J. Ł., M. S. (1) oraz M. S. (2) stawiali się na miejscu pracując na rzecz pozwanego. W czasie wykonanych zleceń, od czerwca do października 2019 r. pozwany w formie zaliczek przekazywał R. M. na konto lub do ręki, które rozdzielał

pomiędzy całą współpracującą czwórkę. Były to różne kwoty, które miały stanowić wynagrodzenie oraz zwrot kosztów działalności, m. in. paliwa na dojazdy na miejsce budowy. Wynagrodzenie było wypłacane z różną częstotliwością i w różnej wysokości. Pierwsza zapłata nastąpiła po 2 tygodniach. Pozwany nie umawiał się z powodami na konkretną kwotę wynagrodzenia. Nie obiecywał żadnego wynagrodzenia minimalnego.

Strony jednakże nie mogły dojść do porozumienia w kwestiach wynagrodzenia za wykonywane posadzki i R. M., po zarejestrowaniu od dnia 2 października 2019 r. swojej działalności gospodarczej, wystawił pozwanemu w dniu 15 stycznia 2020 r. fakturę VAT na kwotę 168 000 zł za wykonywane zlecenia. Ta faktura dotyczyła wynagrodzenia za okres od 1 czerwca 2019 r. za wykonane zlecenia w postaci: wykonania posadzki przemysłowej w M., układania siatki zbrojeniowej w M., wykonania posadzki przemysłowej w Ł., wykonania posadzki przemysłowej w I., wykonania posadzki przemysłowej w G.. Pozwany pismem z dnia 7 lutego 2020 r. domagał się korekty powyższej faktury, argumentując, że podana kwota jest niezgodna z rzeczywistością i nie uwzględnia pobranych zaliczek w formie gotówkowej oraz wysłanych przelewem w łącznej kwocie 120 000 zł.

Dowód: faktura nr (...)/ k.45, faktura nr (...) k.40, pismo z 7.02.2020 r. k. 44, potwierdzenia przelewów k.42, 43, zeznania świadków: M. S. (2) k. 71, płyta CD k.81, , częściowo przesłuchanie powoda M. S. (1) k.77, płyta CD k.81, R. M. k.75, płyta CD k.81, przesłuchanie pozwanego k.77, płyta CD k.81.

Pozwany zainicjował spotkanie w kancelarii w M. w celu wyjaśnienia kwoty na fakturze VAT z 15 stycznia 2020 r. W spotkaniu uczestniczyli: R. M., T. D., J. Ł. i pozwany. Pozwany domagał się, aby R. M. uwzględnił na fakturach wypłacone już w gotówce zaliczki. Strony nie doszły do porozumienia.

Dowód: zeznania świadka: T. D. – k. k.72, płyta CD k.81, przesłuchanie pozwanego k.77, płyta CD k.81.

Wykonywanie posadzek betonowych polega na wylaniu betonu, poczekaniu aż wyschnie, a następnie jego zacieraniu, czyli wygładzeniu powierzchni. Jest to zajęcie czasochłonne i wymagające współpracy wielu osób o różnych umiejętnościach. Powodowie świadczyli pracę w różnych godzinach, zależnie od tego, jaka praca miała być wykonywana. Godziny pracy wynikały z tempa wylewania i zasychania betonu. Powodowie sami wiedzieli, kiedy zacząć a kiedy skończyć pracę. Każdy z powodów był osobą samodzielną na budowie, miał duże doświadczenie w zakresie wykonywania posadzek betonowych, nie potrzebował instruktaza pozwanego co do swojej pracy. Pozwany kontrolował, w jaki sposób współpracownicy wykonują daną pracę, ale nie był obecny codziennie na budowie. Pozwany nie prowadził także listy obecności, nie oferował powodom płatnego urlopu wypoczynkowego. Wymagał jedynie telefonicznej informacji od R. M., że nie stawi się na budowie wraz z pozostałymi współpracownikami, jeżeli będą mieli swoje zlecenia. Zdarzało się, że powód R. M. wcześniej kończył pracę, a na budowie pozostawali jeszcze M. S. (1) i M. S. (2), aby dokończyć prace.

Dowód: zeznania świadków: częściowo M. S. (2) k.71, płyta CD k.81, zeznania T. D. k.72, płyta CD k.81, przesłuchanie pozwanego k.77, płyta CD k.81.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo w zakresie ustalenia stosunku pracy nie jest zasadne i winno ulec oddaleniu.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd uznał zasadniczo za wiarygodne dokumenty zebrane w toku postępowania, które nie budziły wątpliwości, co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Ponadto ustalając stan faktyczny sprawy Sąd oparł się na zeznaniach świadków T. D., D. J., których zeznania ocenił, jako zasadniczo wiarygodne, albowiem były jasne, spójne i logiczne, ponadto korelowały ze sobą i pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Dodać jednak trzeba, że M. S. (1) i M. S. (2) nie byli świadkami rozmów pomiędzy dotyczącymi zatrudnienia i warunki te znali wyłącznie z jednostronnego przekazu od R. M..

Sąd nie oparł ustaleń faktycznych na podstawie przesłuchania R. M. w zakresie twierdzenia, że strony umowy się na zawarcie stosunku pracy oraz że to pozwany decydował, który pracownik, jakie czynności wykonuje, ponieważ przeczą temu zeznania świadków.

Złożone przez pozwanego zeznania były wiarygodne w całości, gdyż są logiczne, konsekwentne, pozbawione wewnętrznych sprzeczności oraz korelowały z zeznaniami świadków T. D., D. J. i pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd nie dał wiary powodom w zakresie twierdzenia, że pozwany obiecał im umowę o pracę, ponieważ nie potwierdził tego żaden wiarygodny dowód.

Sąd pominął, jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, wnioski dowodowe pełnomocnika powoda o przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy budowlanego na fakt wysokości stawek rynkowych pracy wykonywanych przez powoda u pozwanego w okresie od czerwca 2019 r. do grudnia 2019 r. Ponadto fakty te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy o ustalenie istnienia stosunku pracy, a dotyczyły rozliczeń stron dotyczących wykonania zobowiązań z umów cywilnoprawnych. Sąd do takiego przekonania doszedł z uwagi na oddalenie powództwa o ustalenie, co rozwinęte zostanie w dalszej części uzasadnienia.

W pierwszej kolejności warto podnieść, że zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Jak podkreśla się powszechnie w orzecznictwie interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, OSNC – Zb. dodatkowy 2010 nr B, poz. 47, str. 94; z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, LEX nr 1171285; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445)

W realiach faktycznych rozpoznawanej sprawy bez wątpienia każdy z powodów miał interes prawny w ustaleniu, czy w okresie od 1 czerwca 2019 r. do 1 października 2019 r. łączył go z pozwanym stosunek pracy. Ustalenie takie ma bowiem bezpośredni wpływ na szereg uprawnień wynikających z przepisów prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych. Ustalenie rzeczywistej treści stosunku pracy może być konieczne do zweryfikowania potencjalnych roszczeń pracownika, jakie w przyszłości mogą zostać skierowane w stosunku do pracodawcy (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2017 r., I PK 132/16, LEX nr 2309608).

Przechodząc natomiast do meritum sprawy wskazać należy, że stosownie do regulacji art. 22 § 1 Kodeksu pracy przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Zatrudnienie w warunkach określonych w powołanym art. 22 § 1 k.p. jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy (art. 22 § 1¹ k.p.). Zważyć należy, że zgodnie z zasadą swobody umów ustanowioną w art. 353¹ k.c., to strony decydują o rodzaju nawiązanego stosunku prawnego. Zatrudnienie nie musi mieć charakteru pracowniczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1999 r. I PKN 432/99, OSNAPiUS 2001 nr 9, poz. 310). Praca może być świadczona także na podstawie umów cywilnoprawnych. Zatem nie każda praca wykonywana odpłatnie będzie świadczona w ramach stosunku pracy. Zasada swobody umów umożliwia stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, przy czym możliwe jest kształtowanie stosunków zobowiązaniowych w sposób odmienny niż czynią to umowy nazwane, normatywnie uregulowane w Kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Strony mogą stosować umowy nazwane w kształcie, jaki wynika z odpowiednich aktów prawnych, mogą również wzorować się na nich, ale określając łączy je stosunek zobowiązaniowy dokonywać modyfikacji lub uzupełnień tak, aby ukształtować najbardziej dla nich odpowiedni instrument prawny, mogą też tworzyć zupełnie nowe rodzaje umów.

Zasada swobody umów nie ma jednak charakteru bezwzględnego, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współzycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.), stąd też wykonywanie za wynagrodzeniem określonego rodzaju czynności przez jedną osobę na rzecz drugiej – w zależności od pozostałych cech zamierzonego stosunku prawnego – co do zasady może zostać zakwalifikowane w ramach omówionej zasady swobody umów, jako umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenia bądź też umowa o świadczenie usług, do której na mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 października 2015 r., III AUa 676/15).

Należy zauważyć, iż dopuszczalne jest wykonywanie tych samych obowiązków zarówno w ramach zatrudnienia pracowniczego lub cywilnoprawnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 lipca 2015 r., III AUa 1876/14). O charakterze stosunku prawnego decyduje wówczas wspomniana wyżej wola stron i ich zgodny zamiar. Dodać należy, że w art. 22 § 1 k.p. ustawodawca nie wprowadza domniemania zawarcia umowy o pracę, dlatego też na podstawie tego przepisu nie można przyjąć, iż każde zatrudnienie jest zatrudnieniem "w warunkach" określonych w § 1 tego przepisu. Aby móc twierdzić, że wbrew nazwie umowy pomiędzy stronami doszło do nawiązania stosunku pracy, fakt istnienia tych warunków, a więc istnienia umowy o pracę, należy udowodnić. Oznacza to, że w każdej sytuacji konieczna jest analiza, czy dana umowa jest umową o pracę, czy też umową cywilnoprawną. Decydujące znaczenie dla oceny, jaki rodzaj umowy łączy strony, ma przy tym nie nazwa zawartej umowy, ani też poszczególne postanowienia tej umowy, ale sposób, w jaki faktycznie umowa ta jest wykonywana. Jeżeli zawarta przez strony umowa zawiera elementy typowe dla umowy o pracę i dla umowy cywilnoprawnej, to wówczas niezbędnym warunkiem do zakwalifikowania takiej umowy jako umowy o pracę jest ustalenie, że cechy istotne dla umowy o pracę mają charakter przeważający.

Wskazując na obligatoryjne elementy umowy o pracę należy przywołać zgodnie z art. 22 § 1 k.p.: osobiste świadczenie pracy przez pracownika, świadczenie pracy na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, przy czym koniecznym elementem tego stosunku jest podporządkowanie pracownika oraz ryzyko pracodawcy. Elementy te pozwalają na odróżnienie umowy o pracę od umowy prawa cywilnego. Wyjaśnić przy tym należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem elementem różniącym umowę cywilnoprawną od umowy o pracę nie jest rodzaj wykonywanych czynności (bowiem przedmiotem obu tych umów mogą być co do zasady czynności identyczne).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należało stwierdzić, że w przedmiotowej sprawie, w ustalonym stanie faktycznym nie doszło między stronami do nawiązania stosunku pracy. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w stosunku prawnym między stronami eksponowane były cechy specyficzne dla umów cywilnoprawnych, przy tym brak było cech immanentnych dla stosunku pracy.

Z materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że pozwany jedynie pomagał R. M. w rozwinięciu działalności gospodarczej oraz zdobyciu doświadczenia oraz klientów, aby mógł samodzielnie funkcjonować na rynku.

Podkreślić trzeba, że powodowie oraz ich koledzy nie mieli obowiązku podpisywania się na liście obecności, a pozwany nie instruował ich, jak mają wykonywać swoją pracę, gdyż mieli wiedzę i umiejętności pozwalające na samodzielne wykonywanie obowiązków. Nie było między stronami konkretnej podległości służbowej, a zadanie pozwanego sprowadzało się jedynie do wskazania miejsca zlecenia i wypożyczenia sprzętu potrzebnego do wylewania i zacierania betonu. Wskazać również trzeba na to, że nie powodowie nie mieli unormowanego czasu pracy, który był uzależniony od konkretnych uwarunkowań i czynności, które trzeba było wykonać. Powodowie wraz z M. S. (2) i J. Ł. stawiali się na budowie o różnych porach, nie zawsze jednocześnie, gdyż mieli konkretny podział zadań pomiędzy sobą, w który pozwany nie ingerował – i co z całą mocą należy podkreślić – również nie zawsze sam był na budowie, aby nadzorować ich pracę. Sam fakt nadzoru nad pracami powodów sprawowany przez pozwanego nie przesądza o istnieniu stosunku pracy. Pozwany jako osoba zlecająca powodom określone zadania odpowiedzialny był wobec swoich kontrahentów, za jakość i terminowość wykonywanych robót, a zatem był zainteresowany w prawidłowym ich

wykonaniu. Ponadto pozwany nie płacił każdemu z osobna wynagrodzenia, tylko wręczał określoną kwotę R. M., bądź sporadycznie J. Ł. i to oni rozdzielali pieniądze pomiędzy wszystkich.

Powyższe pozwalało uznać, że nie było podległości służbowej pomiędzy powodami i pozwanym.

Odnosnie do warunków wynagrodzenia, to zauważyć trzeba, że forma zapłaty rzekomego wynagrodzenia za pracę była bardziej zbliżona do tych specyficznych dla umowy o dzieło, bądź umowy o roboty budowlane. Nie było mowy o zapłacie za godzinę pracy, bądź konkretnej kwocie, a miała to być zapłata od metra kwadratowego wylanego betonu i ułożonej siatki. Bardzo istotne dla oceny stosunku prawnego pomiędzy stronami było również to, że R. M. wystawił fakturę VAT wyliczając wartość wykonanych robót, a pozwany zlecił dwa przelewy na jego rachunek bankowy na łączną kwotę 20 000 zł. Także w pozwie każdy z powodów za poszczególne miesiące domagał się zróżnicowanych kwot wynagrodzenia, co sugerowałoby raczej wynagrodzenie za efekt w postaci wykonanej pracy, a nie stałą kwotę, którą gwarantuje zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Zapłaty od pozwanego miały różną częstotliwość. Przykładowo pierwsza zapłata nastąpiła już po 2 tygodniach. Brak stałej daty zapłaty również wskazuje na niewystępowanie stosunku pracy.

Powyższe pozwalało, zatem stwierdzić, że powodów i pozwanego nie łączył stosunek pracy. Pozwany nie kierował pracą powodów, nie płacił im wynagrodzenia, nie ponosił ryzyka związanego z ich zatrudnieniem. W tym stanie rzeczy Sąd oddalił powództwo o ustalenie stosunku pracy na podstawie art. 189 k.p.c.

Konsekwencją tego, że roszczenie powodów o ustalenie stosunku pracy zostało oddalone i w ocenie Sądu wykonywanie pracy występowało w oparciu o umowę cywilnoprawną, to sądem właściwym do rozpatrywania sporów wynikających z tego rodzaju umów jest sąd cywilny. Dlatego Sąd w pkt 2 wyroku stwierdził swoją niewłaściwość i sprawę o zapłatę przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gnieźnie Wydziałowi Cywilnemu, jako właściwemu rzeczowo i miejscowo. Zgodnie z przepisami o właściwości miejscowej ogólnej (art. 27 § 1 i 2 k.p.c.) powództwo wytacza się przed sąd pierwszej instancji, w którego okręgu pozwany ma miejsce zamieszkania. Miejsce zamieszkania ustala się natomiast według przepisów Kodeksu cywilnego. Pozwany S. M. prowadził jednoosobową działalność gospodarczą w G., gdzie również zamieszkuje, a zatem ten sąd pozostaje właściwy do rozpoznania tej sprawy.

Sąd Rejonowy podziela tezy Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 9 czerwca 2009 r. o sygnaturze II PZP 5/09, że zgłoszenie na drodze postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy roszczeń o charakterze cywilnoprawnym nie może prowadzić do ich oddalenia, a jedynie do przekazania sprawy do rozpoznania w postępowaniu „zwykłym”. Rozpoznanie sprawy przez sąd pierwszej instancji w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, jeżeli podstawę rozstrzygnięcia stanowi stwierdzenie, że strony łączyła umowa cywilnoprawna, prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 kpc w związku z art. 47 § 1 i 3 kpc).

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 9 ust.1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.20.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

O kosztach sądowych orzeczono natomiast w punkcie 3 wyroku, w myśl art. 108 k.p.c., mając na uwadze fakt, że każdy powód jest z mocy prawa zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych (art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych; Dz. U. z 2010 r. Nr 90 poz. 594 tekst jedn. z zm.). Zatem w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do obciążania którejkolwiek ze stron kosztami sądowymi, które w tej sytuacji ponieść musiał Skarb Państwa.

SSR Katarzyna Błażejowska